Rok XII. Nr. 251 | Sosnowiec, piątek 10 września 1937 roku. | Cena numeru 10 groszy

Ceny ogłoszeń za wiersz milimetrowy przed 1 złoty w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, Centralna 1a
Telefon: 6.16.92, 4.97

ODDZIAŁY: KIELCE. Marsz. Focha 26 (róg Sienkiewicza) tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, ul. 3-go Maja 14 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja, 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-19-66.

Wyrok na Fleischerową i towarzyszy

Od roku do 3 i pół lat więzienia

KRAKÓW, 9. 9. W dniu dzisiejszym w krakowskim sądzie okręgowym został ogłoszony wyrok w sprawie Fleischerowej i towarzyszy. Na mocy wyroku sądowego

Hinda Fleischerowa, skazana została na łączną karę 3 lat i 6 miesięcy więzienia, 100 zł. grzywny i na utratę praw obywatelskich na lat 10 z zaliczeniem dotychczasowego aresztu śledczego.

Józef Holender na 1 rok i 6 miesięcy więzienia, 50 zł. grzywny i 6 lat utraty praw obywatelskich z zaliczeniem odcierpianej kary.

Izydor Fleischer na jeden rok więzienia i utratę praw obywatelskich na 3 lata.

Edna Farberowa, na jeden rok więzienia i utratę praw obywatelskich na lat 3.

Józef Hochman na 2 lata więzienia i utratę praw obywatelskich na 3 lata.

Leib Isler na jeden rok więzienia i utratę praw obywatelskich na lat 3.

Osk. Schneidra z braku dowodów winy sąd uwolnił.

Oskarżeni, specjalnie Fleischerowa przyjęli wyrok z kamiennym milczeniem.

Zaraz po ogłoszeniu wyroku trybunał przystąpił do odczytania uzasadnienia.

Przewodniczący podniósł, że sąd uznał, że protekcja była jedynym celem działalności związku, a związek działał sprzecznie z interesem publicznym i sprzecznie z tym, czego by sobie życzyło społeczeństwo polskie, jak i każde inne na całym świecie. Przewodniczący w dalszym ciągu stwierdził, że padły tu z ust obrońców słowa, że powinna być przede wszystkim karana Parylewiczowa, co mogło stworzyć wrażenie, jakoby wina oskarżonych przez to miała być mniejsza. Przewodniczący stwierdza, że zarówno należy karać złodzieja, jak i pasera, bo bez paserów nie byłoby złodziei.

Po odczytaniu uzasadnienia wstał prok. Garbaczyński i postawił wniosek, aby

Fleischerową, Faerberową, Holaendrą Islera i Hochmana, nie wypuszczać z więzienia

i zastosować wobec nich w dalszym ciągu areszt prewencyjny. Wnioskowi temu sprzeciwiła się obrona. Po półgodzinnej naradzie sąd postanowił utrzymać areszt tymczasowy zastosowany względem Fleischerowej, natomiast zastosować areszt tymczasowy wobec Hochmana aż do złożenia przez niego kaucji w kwocie 2000 zł., gdyż zachodzi obawa, że skazany ten wobec wymierzenia mu kary 2 lat więzienia będzie uchylał się od wymiaru sprawiedliwości.

Hiszpania wciąż krwawi

Oddziały rządowe kontratakują

WALENCJA, 9. 9. Korespondent Havasa donosi z frontu aragońskiego że wojska rządowe wyparły oddziały powstańcze, które stawiały opór w kilku punktach koło miejscowości Puebla de Albatros.

Powstańczy komunikat radiowy donosi, że na odcinku wschodnim frontu asturyjskiego oddziały powstańcze posunęły się 5 km. naprzód.

Kolumny powstańcze zajęły wczoraj miejscowość Posada i znajdują się w obecnej chwili 14 km. od miejscowości Ribadesella.

WENECJA, 9. 9. Komunikat ministerstwa obrony donosi, że na froncie północnym wojska powstańcze rozwijały w dalszym ciągu działalność **na wszystkich odcinkach, posuwając się nieznacznie naprzód.**

Oddziały wojsk rządowych w kilku punktach przeszły do kontrataku, odbierając szereg pozycyj. Nieprzyjaciel stracił kilkuset zabitych.

PARYŻ, 9. 9. Z Hendaye donoszą, że samolot, należący do linii „Air Pyrenee”, który wyleciał z Biarritz do Gijon, został zaatakowany pod Ribadessela przez lotnika powstańczego i po 25-minutowej walce został zestrzelony.

Pilot zestrzelonego samolotu, Francuz Gridez, spłonął wraz z samolotem.

Czy Lewoniewski żyje?

MOSKWA, 9. 9. W artykule pt. „Gdzie znajduje się samolot Lewoniewskiego?“ Bieliakow twierdzi, że samolot zmuszony był do lądowania na polu lodowym, radiostacja samolotu została uszkodzona. Bieliakow z [illegible] przekonaniem wyraża przypuszczenie, że załoga samolotu jest zdrowa i nie odniosła żadnego szwanku, lecz nie ma możności skomunikowania się z ekspedycjami ratunkowymi. Lądowanie nastąpiło według wszelkiego prawdopodobieństwa na 89 st. szerokości i 148 st. długości zachodniej.

Według wiadomości z Waszyngtonu, Wilkins w ciągu 7 i 8 bm. dokonał szeregu lotów poszukiwawczych pomiędzy 83 a 84 st. 45 min. szerokości północnej i 145 a 148 st. długości zachodniej.

———ooo———

Zatarg o płace na Przemszy

Przy Czarnej Przemszy (obok kopalni Mysłowice) prowadzone są prace nad usunięciem ziemi pozostałej z robót regulacyjnych Czarnej Przemszy oraz zmiany konfiguracji terenu nad Przemszą. Między kierownictwem robót a robotnikami powstaje ciągły zatarg o płace.

Kierownictwo robót przeznaczyło akord, który jednak nie odpowiada robotnikom i żądają oni płac dniówkowych. Zatarg trwa od dłuższego czasu, co odbija się ujemnie na pracy.

Japończycy czekają na posiłki

Pierwsza ofensywa japońska rozbiła się

o bohatersko walczące wojska chińskie

LONDYN, 9. 9. W ciągu trzech dni zaciekłej ofenzywy Japończycy nie zdołali odnieść ani pednego poważniejszego sukcesu. Ataki japońskie na wszystkich odcinkach zostały odparte przez wojska chińskie, a w niektórych nawet wypadkach, jak donosi chińska agencja „Central News“, Japończycy musieli się cofnąć z dawnych stanowisk.

Kolumny japońskie atakujące pozycje chińskie od Junkug zostały wyparte na linię drogi Szanghaj — Wusung. Na odcinku Setseln Japończycy wobec gwałtownego kontrataku wojsk chińskich uciekli do tamtejszych fortów, które oblegane są obecnie przez Chińczyków.

Lotnictwo japońskie bombardowało wczoraj znów objekty kolejowe, przyczym, tak, jak to już było kilkakrotnie, giną setkami nie żołnierze, lecz ludność cywilna — zbiegowie.

W pobliżu dworca Sung - Kiang bomby japońskie trafiły w pociąg ze zbiegami cywilnymi. Około 400 ludzi, przeważnie kobiet i dzieci zginęło.

U ujścia rzeki Jang-Tse Japończycy wyładowują coraz to nowe oddziały, które kierowane są na front.

W końcu tygodnia siły japońskie w Szanghaju mają wzrosnąć do 100.000 i wówczas ma się rozpocząć odruga, wielka ofenzywa.

Wezmą w niej udział także przybywające ciągle tanki i samochody pancerne.

W Chinach północnych po ostatnich operacjach nastąpił względny spokój. Również i tutaj spodziewane jest podjęcie natarcia wojsk japońskich na główne siły chińskie na linii Tientsin — Pukau, bowiem dowództwo nad wojskami japońskimi w Chinach północnych objął były minister wojny gen. Terauczi, który przybył już do Tientsinu.

Nowa afera na targowicy mysłowickiej

Ukrywano 80 tys. zł. rocznego zysku

Na terenie Centralnej Targowicy w Mysłowicach wykryto nową aferę. Po wykryciu pierwszej afery Kazonia i Fruchthaendiera stwierdzono, że przez czas dłuższy ukracano podatek od obrotu bydłem,

a ostatnio ujawniono nowe oszustwa na szkodę Skarbu Państwa.

Nowych oszustw dopuścili się właściciele spółki pp. Walczuch i em. pułk. Ficowski.

W 1932 roku na skutek zatargów z inspekcją pracy za czasów prezesury p. Freya, Związek Cechów oddał przedsiębiorstwo wypędowe w użytkowanie spółce, utworzonej przez pp. Walczucha i Ficowskiego oraz innych. P. Ficowski em. pułkownik, płatny dyrektor nieistniejącego Związku Kupców i Komisjonerów Handlu Nirogacizną i Bydłem, pobierał miesięcznie 800 zł. pensji jako „szef propagandy“ Centralnej Targowicy.

Przedsiębiorstwo to miało około 100 tysięcy zł. rocznego dochodu a wykazywało tylko 8000 zł. zysku rocznie.

Księgowość w przedsiębiorstwie prowadził urzędnik Magistratu mysłowickiego p. Musioł. P. Ficowski miał również czuwać nad interesami miasta Mysłowic w Targowicy.

Piniewaź ostatnio kontrola skarbowa otrzymała informacje, że zyski przedsiębiorstwa wypędowego pp.: Walczucha i Ficowskiego były daleko wyższe niż je wykazywano, lotna brygada kontroli skarbowej przeprowadziła onegdaj rewizję, w której wyniku

zakwestionowano i obłożono aresztem księgi firmy.

Jak wynika z zeznań pracowników firmy,

podsuwano im do podpisu wielką ilość kwitów rozchodowych in blanco i to jednorazowo do 500 sztuk.

Na kwitach tych następnie notowano fikcyjne wydatki i ukrywano niemal cały zysk, wynoszący około 80000 zł. rocznie.

Niezależnie od postępowania skarbowego sprawa ta będzie również przedmiotem śledztwa sądowego.

Na szpaltach pism

Kiedy zostaną uruchomione

kopalnie bolesławskie?

„Gazeta Polska“ w obszernym artykule zajmuje się sprawą uruchomienia kopalni bolesławskich. W uwagach pod powyższym tytułem pisze ona między innymi co następuje:

Dążenia do zastąpienia surowców importowych krajowymi są w chwili obecnej zjawiskiem powszechnym i nie potrzebującym właściwie ani wyjaśnień ani uzasadnień. Rozszerzenie własnej „bazy surowcowej“ — to przecież i większa niezależność gospodarcza od zagranicy, i gwarancja na wypadek konfliktów. i oszczędność w dewizach i —wreszcie — wzmożenie wewnętrznego ożywienia i zatrudnienia. Konieczność rozszerzenia tej bazy jest tym większa ,im rozleglejsze są konieczności i potencjalne możliwości zwiększenia produkcji i im większa musi być dbałość danego kraju o bilans dewizowy oraz stan zatrudnienia.

Słuszność tych tez uznana zostaał i przez czynniki miarodajne od których jeszcze zupenie świeżo dowiedzieliśmy się, że rozwój produkcji surowców krajowych jest jednym z kardynalnych wskazań polsikej polityki gospodarczej.

Skądinąd wiemy, że — narazie — praktyka niezupełnie pokrywa się z tą piękną teorią. że czasami wcale się z nią nie pokrywa. Wystarczy przypomnieć Czytelnikom naszego pisma artykuł z dn. 1 bm. pt. „Paląca konieczność zmian“. Podniesiono w nim kompletną inergię naszego hutnictwa .o ile chodzi o przestawienie się na przeróbkę biedniejszych rud krajowych. Otóż należyta eksploatacja tych rud znakomicie ułatwiłaby rozwiązanie problemu żelaznego w Polsce.

Zostawmy jednak narazie problem żelazny i rzućmy okiem na sytuację w hutnictwie cynkowo—ołowianym. Sytuację tę można w wielkim skrócie scharakteryzować w sposób następujący:

1) posiadamy w Polsce poważne zasoby różnych rud cynkowo — ołowianych;

2) zważywszy, że eksploatujemy je tylko w nieznacznym stopniu — musimy importować poważne ilości rud cynkowych z zagranicy;

3) mimo załamania się boomu wiosennego ,ceny cynku i ołowiu są stosunkowo wysokie, i perspektywy rynkowe tych metali są dobre.

Innymi słowy: mamy rudy. ale ich nie eksploatujemy. więc wyrzucamy co roku wielomilionowe sumy na zbędny import rud cynkowych z zagranicy. A tymczasem zasoby krajowe leżą odłogiem. i polscy górnicy — bezrobotni głodują. I to wszystko w okresie poprawy koniuktury i wysokich cen metali, w okresie, kiedy mamy prawo oczekiwać wzmożenia się procesów inwestycyjnych i wzrostu zapotrzebowania na surowce.

Losowanie 3 proc. Premiowej

Pożyczki Inwestycyjnej

3 dzień ciągnienia

Pierwsza liczba oznacza nr. serii, druga — nr. obligacji nr. nr. na które padły wygrnae po 500 zł.: 31—5 53—18 129—11 177—4 270—11 154—41 451—44 456—39 462—42 566—41 607—4 665—11 694—11 797—18 891—5 973—11 999—29 1004—4 1014—4 1115—44 1148—28 1139—18 1220—42 1324—4 1335—29 1389—5 1443—28 1482—41 1438—41 1548—29 1564—5 1580—18 1608—41 1695—28 1754—3 1848—33 1846—5 1867—29 1891—9 1949—29 2033—18 2031—28 206—9 2058—9 2144—41 2179—11 2187—5 2169—18 2206—42 2511—9 2593—33 2595—11 27533—11 2783—29 2857—29 2894—29 2908—28 2976—44 2936—28 3034—4 3075—9 3122—41 3258—44 3264—18 3272—39 3376—18 3394—9 3478—42 504—38 3510—11 3656—39 3659—5 671—5 3692—29 3703—9 3731—41 3791—4 3807—9 3807—9 3878—27 3888—38 3908—4 3959—5 4065—39 4065—41 4050—9 4559—3 4090—44 4093—42 4142—44 4168—27 4197—4 4239—9 4260—4 4250—44 4289—18 4299—11 4374—28 4389—27 4517—18 4670—18 4718—44 4748—27 4798—5 4801—42 4855—5 4903—39 4937—42 5062—42 5038—42 5033—44 56036—18 5057—11 5073—39 5089—28 5146—44 5170—27 5211—39 5228—41 5268—5 5289—5 539—11 5419—11 5419—41 5484—28 5583—29 5582—29 5599—42 5621—4 5633—27 5654—31 728—27 920—28 5969—41 978—21 6044—39 6049—44 6151—5 6230—11 6241—42 6503—18 6564—42 6631—27 6692—42 6709—18 6794—17 6823—29 6855—42 6878—5 6909—39 6975—5 7021—4 7028—9 7060—41 7122—18 7146—44 7007—39 7044—27 7077—42 7218—18 7250—44 7298—4 7342—18 7369—39 7412—4 7420—11 7433—28 7438—28 7472—39 7535—44 7617—9 7615—28 7687—44 6719—18 7748—18 7873—42 7871—27 7879—41 7885—9 7892—18 911—9 8141—29 8163—18 8214—4 83721—39 8336—18 8399—4 8516—27 8304—11 8525—5 8558—44 8620—5 8684—5 8650—4 8706—39 8755—28 8793—42 880—4 8814—41 8955—34 9694—28 9118—39 9258—9 9290—39 9319—11 945—5 9556—11 3651—18 9688—11 9726—27 9807—27 9872—59 9877—41 9921—4 9965—28 10026—18 10043—29 10063—41 10108—28 10334—27 10412—9 10429—27 10483—42 10598—29 10621—27 10669—11 10685—42 10736—28 1075—39 10879—11 10903—18 10793—44 11264—28 11280—11 11325—28 11408—41 11443—42 11521—44 11628—41 11653—44 11666—29 11679—29 11796—23 11824—11 11905—18 11928—41 11944—27 11998—29 12077—39 12120—4 12415—42 12458—29 12514—39 12511—9 12522—27 12585—29 12612—4 12656—39 12785—18 12988—27 12995—18 13095—27 13096—17 131111—9 13125—5 13185—41 13310—5 13342—4 1373—27 13381—27 13371—27 1537—29 13553—9 13571—41 1371—74 117314—29 13737—28 13822—28 13808—28 13992—9 14040—4 14049—5 14047—9 14062—29 14079—4 14056—23 14296—28 14318—9 14422—41 14513—18 14629—29 14627—11 14673—29 14677—4 14805—44 14854—44 14984—26 15060—11 15174—39 15265—44 15311—18 1519—29 15470—11 15550—4 15593—9 15665—39 15751—9 15801—44 15812—44 15890—44 15991—9 16092—27 16095—28 16168—21 16308—27 16334—28 16383—39 16399—29 16517—4 16561—39 16606—39 14637—4 16753—29 16766—42 16796—5 16876—18 16901—42 16968—41 16913—18 16976—4 17001—41 17075—41 17073—41 17078—42 17354—42 17354—42 17441—41 17663—44 17735—27 17819—5 17820—5 17861—39 17991—11 1807—28 18076—29 18114—18120—42 18329—9 18352—29 18548—44 18578—5 18659—42 18716—4 18959—39 15961—42 19001—39 19055—27 19068—9 19104—41 19181—29 19272—5 19314—28 19327—5 19473—18 19519—44 19552—4 19327—5 19473—18 19951—44 19552—4 19608—27 19600—44 19611—28 19627—41 19695—27 19747—11 19793—1 1 19862—41 19346—28 19960—11 20046—9 200047—9 20067—5 20166—27 20397—41 20355—29 20382—11 20399—44 20414—28 20411—27 20451—39 20562—29 20606—27 20653—11 20692—42 20848—5 20920—5 20925—11 21117—44 21127—18 21211—4 21240—42 21260—28 21329—18 21372—42 21550—39 21653—9 21729—5 21776—9 21188—59 21920—27 22009—44 22183—44 22189—9 22259—41 22306—4 22329—5 22429—27 22454—29 22468—28 22474—42 22822—18.

Z KRAJU

Obywatelski czyn

KUPCA Z CZĘSTOCHOWY

Znany w Częstochowie kupiec, p. Jerzy Cholewicki, ofiarował miastu działkę ziemi, którą mu, w swoim czasie, przyznał na własność rząd rosyjski. Tło sprawy jest następujące:

Gmina m. Częstochowy od przeszło 70 lat używała i traktowała jako swoją własność grunta tzw. „Nowej Częstochowy“, obejmujące około 160 morgów i posiadające 232numery tabelowe.

Okazało się jednak, że w roku 18f4 ówczesny rząd rosyjski nadał mieszczanom — rolnikom powyższe grunta na własność.

P . Cholewicki wychodzi ze słusznego założenia, że o ile działki dla poszczególnych właścicieli nie przedstawiają większej wartości, o tyle cały ten obszar, gdyby znów się znalazł w posiadaniu Zarządu Miejskiego mógłby stać się poważnym czynnikiem w rozwoju i rozbudowie północno - zachodniej dzielnicy Częstochowy.

Kilka tys. przedmiotów

PRZEMYCANYCH NA S. S. KOŚCIUSZKO”

Niezwykle obficie wypadł „połów“ władz celnych w czasie rewizyj przeprowadzonych u pasażerów S. S. Kościuszko“, który w b. tygodniu powrócił do Afryki i wysp portugalskich.

Skonfiskowano kilka tysięcy rozmaitych przedmiotów, przywiezionych przez wycieczkowiczów, które nie były zgłoszone do oclenia. W 14 wypadkach spisano protokóły karne za fałszywe deklarowanie zawartości bagażu.

Krwawe porachunki

MIĘDZY BANDYTAMI.

Na ul. Zawiszy przed domem nr 12 w Warszawie doszło do strzelanieny. Jakiś mężczyzna dał kilka strzałów do przechodzących 36 letniego Cezarego Achcyuga— znanego kryminalisty złodzieja, włamywacza i kasiarza .oraz 33 letniego Kazimierza Wojciechowskiego, również znanego przestępcy kryminalnego, który 6 bm. po odbyciu kary wyszedł z więzienia. Gdy trafieni kilku kulami Achcyng i Wojciechowski padli, sprawca rzucił się do ucieczki.

Nadbiegły policjant zarządził pościg i wkrótce ujęto sprawcę napadu.. Jest to Jan Sohański, również znany przestępca.

Przyczyną krwawych porachunków była zemsta Sobańskiego za to .że jakoby Wojciechowski i Achcyng byli przyjaciółmi jego żony. Przy łóżku Wojcechowkskiego czuwa policjant. Zwłoki Achcynga przewieziono do prosektorium.

Także powód

DO STRAJKU

W fabryce Szmidta przy ul. Fabrycznej 2 w Białymstoku wybuchł strajk robotników. Powodem strajku jest zatarg między 4-ma robotnikami tej fabryki, 2-ma matkami i 2-ma córkami.

Jedna z robotnic zażądała usunięcia z pracy swej koleżanki i jej córki ta zaś zkolei wysunęła takie samo żądanie wobec dyrekcji, usunięcia swej przeciwniczki wraz z córką.

Po interwencji przedstawiciela nowo prace, pozostawiając spór do rozzwiązku zawod. robotnicy podjęli na strzygnięcia właścicielowi fabryki.

Strajk chóru

ŻYDOWSKIEGO

W Stanisławowie wybuchł strajk, pierwszy zdaje się w historii strajków. Mianowicie w okresie żydowskiego święta Nowego Roku ogłosili strajk... członkowie chóru miejscowej wielkiej synagogi.

Strajkujący są to przeważnie młodzi chłopcy. Chórzyści ci pobierali tytułem wynagrodzenia po 20 zł. miesięcznie z zarządu synagogi. W ostatnich kilku miesiącach zarząd synagogi nie wypłacał im uposażeń. Kiedy liczne żądania nie dawały pozytywnego wyniku, chórzyści postanowili w czasie święta Nowego Roku nie wziąć udziału w nabożeństwach noworocznych.

Strajk chóru synagogalnego wywołał w sferach ludności żydowskiej wielkie wzburzenie

Chińczycy dobijali się sami

byle nie wpaść w niewolę japońską

W zdobytym Tientsinie

Życie w Tientsinie powraca stopniowo do codziennej normy. Gdyby nie liczne posterunki japońskie, krążące po ulicach i przeprowadzające surową kontrolę wszystkich przechodniów cywilnych, którzy nie odważają się wychodzić bez dokumentów, mogłoby się zdawać, że wydarzenia ostatnich dni były koszmarnym snem. Jest jeszcze jeden obraz, kóry ludności chińskiej na każdym kroku uprzytamia tragiczną prawdę,

zburzone domy, podziurawione od kul karabinowych ściany, wyrwy w ulcach od bomb lotniczych.

Na froncie jednego z domów widnieją ślady kul barabinów maszynowych, ułożono w szeregu równoległych, prostych linii. Tu zabarykadowali się bohaterscy obrońcy miasta. O cienkie ściany uderzył grad kul. Od poddasza do fundamentów ciągną się równoległe jakby pod linie pociągnięte, szczerby widome znaki zaciętej walki, prowadzonej na śmierć i życie. Cała załoga domu wyginęła. Nikt nie prosił o pardon.

Ranni żołnierze chńscy dobijali się sami, by nie wpaść w niewolę.

Tientsin jest jeszcze jednym wymownym potwierdzeniem słów pewn. generała chińskiego który oświadczył w tych dniach dziennikarzom zagranicznym, że tocząca się obecnie wojna jest naprawdę

pierwszą narodową wojną Chin.

To też nikt nie może przewidzieć, kiedy i czym się skończy. Teraz, gdy wrzawa wojen, pozostała daleko poza murami Tientsinu, otwierają się powoli sklepy.

Uśmiech Wschodu

W sklepach tych, jak w spokojnym czasie, obsługują uśmiechnięci Chińczycy, zwinni i pracowici. Na twarzach przechodniów maluje się ten sam uśmiech, kryjący tajemnicę duszy człowieka Wschodu. Kiedy przechodzeń chiński, na surowe wezwanie patrolującego żonierza, z uśmiechem podaje mu żądane dokumenty, nie wiadomo, co kryje się pod tym gestem, czy

obojętność wobec brutalnej przewagi najeźdźcy, czy też pogarda dla tego skookiego pobratymca,

który pod hasłem wyzwolenia ludów Azji niesie najstarszemu ich przedstawicielowi niewolę.. A może uśmiech ten jest wykwitem tej świadomości, która żyje w umysłach chińskich od wpływowego polityka do najskromniejszego kulisa, że wszysko, co się dzieje dziś, jest przemijającym zjawiskiem, nad którym zatryumfuje niezniszczalność rasy chińskiej.

Swastyka na ulicach Tientsinu

Miasto od tygodnia jest pod okupacją japońską. Codziennie ulicami wśród dźwięków muzyki maszerują oddziały japońskie, podążające na front. Codziennie też odbywają się na ulicach miasta zbiórki czerwonego krzyża. Japońskiego? Nie. Na olbrzymich sześciennych puszkach, ustawionych na placach i w ruchliwszych punktach miasta, widnieją chińskie napisy i zdaleka już dostrzec można znak chińskiego Czerwonego Krzyża, swastykę, dwa skrzyżowanie Z. znak słońca, wspólny wszystkim ludom Wschodu. Znana nam hitlerowska swastyka, z odwróconymi ramionami jest, według pojęć wschodnich, znakiem zniszczenia i śmierci.

Chiny wierzą w swój znak słoneczny!

Byliśmy o krok od wojny światowej

W najgorszej sytuacji znalazła się Francja

Sytuacja europejska ulega powoli odprężeniu po słynnej nocie Sowietów, oskarżającej Włochy **o zatapianie statków sowieckich i żądającej odszkodowania.**

Nota ta, wysłana w przede dniu prawie konferencji śródziemnomorskiej, mającej na celu zapewnienie bezpieczeństwa żeglugi na m. Śródziem nym omal nie przyczyniła się **do storpedowania konferencji, a nawet wybuchu zbrojnego starcia w Europie.**

Ze względu na ostry, niespotykany prawie w stosunkach dyplomatycznych ton noty będącej niejako ultimatum w stosunku do Włoch, Włochy początkowo uważały tę notę jako szukanie powodów do zbrojnego starcia i miały zamiar również ostro odpowiedzieć. **Jednocześnie zarządzono koncentrację floty włoskiej w Brindisi, a łodzi podwodnych na Sycylii.**

Nie ulega wątpliwości, że w razie wybuchu konfliktu zbrojnego zamienił by się on w wojnę światową, gdyż **Niemcy niedwuznacznie dawały do zrozumienia, że poprą siłą zbrojną armię włoską.**

W najgorszej sytuacji znalazła by się więc Francja związana sojuszem z Sowietami. Miałaby ona do wyboru albo zostawić Sowiety same walczące na trzy fronty z Niemcami, Włochami i Japonią, gdyż bezwzględnie do zatargu przyłączyłaby się i Japonia, czekająca tylko na okazję stoczenia rozprawy z Sowietami, któraby raz na zawsze utrwaliła hegemonię japońską na Wschodzie, albo też walczyć razem z Sowietami przeciwko Włochom.

O tym, że granica japońsko sowiecka nie jest zupełnie pewna, świadczą ciągłe incydenty, jak ostatnio zaaresztowanie przez Sowiety 26 łodzi rybackich japońskich, incydenty zamieniające się w godzinami nieraz trwające bitwy.

W tych warunkach **wdanie się Sowietów w wojnę w Europie, stanowiłoby dla Japonii zbyt wielką pokusę,** by nie skorzystać z osłabienia przeciwnika i nie oderwać Syberii.

W tej ciężkiej sytuacji **opinia francuska, a za nią i dyplomacja stanęła bezwzględnie na stanowisku utrzymania pokoju.**

Ponieważ jednocześnie i Anglia zaczęła działać, starając się załagodzić sytuację, przeto Sowiety w obawie przed osamotnieniem zdecydowały się wycofać ze swojego pierwotnego stanowiska.



SZEFOWIE SZTABÓW GENERALNYCH ESTONII I FINLANDII W POLSCE.

Przybyli do Polski zaproszeni przez szefa sztabu głównego na manewry wojskowe: gen. Mikołaj Reek, szef estońskiego sztabu generalnego, oraz gen. Karol Oesch, szef fińskiego sztabu generalnego wraz z towarzyszącymi im oficerami armii estońskiej i fińskiej. Znakomitych gości powitali na lotnisku: szef sztabu głównego gen. Stachiewicz wraz ze zastępcą gen. Malinowskim, komendantem miasta, wyższymi oficerami sztabowymi, oraz posłowie, attaches wojskowi oraz członkowie poselstw estońskiego i fińskiego.

Zdjęcie nasze przedstawia gen. Reeka i gen. Oescha w towarzystwie gen. Stachiewicza w kilka chwil po przylocie na Okęcie.



Na froncie politycznym

CZY DOJDZIE DO ROZŁAMU.

W łonie Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej od dłuższego czasu istnieją dwa kierunki — jeden prawicowy, drugi lewicowy. Ponieważ wśród zwolenników kierunku prawicowego wzrastają ostatnio tendencje przejścia do czynnej pracy w Obozie Zjednoczenia Narodowego, członkowie orientacji lewicowej przeciwstawiają się tym zamierzeniom, chcąc zachować dalszą niezależność organizacyjną. Zwolennicy kierunku lewicowego grupują się przeważnie przy organie Z PMD. „Przemianach". O ileby grupa prawicowa nalegała na oficjalne przejście do OZN., może dojść na tym tle do rozłamu.

REWIZJE U LUDOWCÓW W WIELKOPOLSCE.

W Gnieźnie przeprowadzono rewizję u tamtejszego prezesa Zarządu Powiatowego Stronnictwa Ludowego, mec. Koteckiego. Rewizja nie wydała żadnych rezultatów. Natomiast, po przeprowadzeniu rewizji, aresztowano z polecenia Sądu Okręgowego w Ostrowie Wlkp. członka Zarządu S. L. na powiat jarociński, J. Wdowczyka z Kajewa.

ZMIANY W REDAKCJI „PIONU".

Z zespołu redakcyjnego pisma literackiego w Warszawie „Pion" ustąpił p. Józef Czechowicz. Redakcję objął p. Koloniecki. Według informacyj orientujących się w stosunkach kół literackich zmiany te wskazywałyby o przejściu „Pionu" na kierunek ideowy Obozu Zjednoczenia Narodowego.

W kilku wierszach

SYNOWIE EDISONA.

Bawiąca obecnie w podróży naukowej w Rosji Sowieckiej wdowa po Edisonie oświadczyła współpracownikowi „Izwiestia" że synowie zmarłego, Teodor i Karol, którzy pracowali ze swoim ojcem, kontynuować będą nadal prace we wszystkich dziennikach, w których pracował ich genialny ojciec. — Wszyscy specjaliści współpracownicy Edisona, udzielą synom całkowitej pomocy.

SKLEPY ŻYDOWSKIE W NORYMBERGII.

W okresie trwania „Pareitagu" w Norymbergii wszystkie sklepy żydowskie muszą być zamknięte, lecz nie wolno będzie spuszczać żaluzji, a w godzinach wieczornych muszą być oświetlone okna wystawowe. Zezwolono na dekorację tych sklepów zielenią natomiast używać oficjalnych godeł hitlerowskich do dekoracji.

MIECZ DŻINGIS —CHANA.

Turecka komisja naukowa, która prowadzia studia w Samarkandzie, stwierdziła, że przechowywany z dużą pieczołowitością i czcią miecz Dżingis — Chana jest niszczony przez rdzę. Części żelazne ucierpiały tak dalece, że rekonstrukcja wydaje się być bardzo trudna. Ocalały części złote oraz drogocenne kamienie. Komisja czyni badania, czy miecz da się przewieźć do Turcji, celem rekonstrukcji.

Wisielec i urzędowy protokół

Walka z duchem biurokracji

Urągania i sarkania na trudności, jakie przeciętnemu obywatelowi przysparzają przerosty „biurokratyzmu", na „papierowe" załatwianiu bardzo prostych spraw niepotrzebnie jednak komplikowanych w trybach aparatu urzędowego — należą już do żelaznego repertuaru satyry społecznej. Już znakomity humorysta amerykański Marek Twain podkpiwał z biurokracji, która **żąda przy byle okazji, aby „petent" przedstawił „fotografię babki i tomahawk indianina, który babkę uśmiercił"..**

Ileż przepysznych gadek krąży-lo na temat „amtów" nieboszczki Austrii, niezwyciężonej twierdzy hyper - biurokratyzmu. Warto jedną z nich przytoczyć. Pewnego razu wybrali się na wycieczkę do podmiejskiego lasu Anglik, Francuz i Austriak - biurokrata i zoczyli na drzewie wiesielca. Anglik zawołał: „Może jeszcze żyje, trzeba go natychmiast odciąć", Francuz powiedział: „Biegnę po lekarza", ale Austriak - biurokrata obu wstrzymał słowami: „Ani kroku, trzeba sporządzić protokół".

Satyra satyrą i można się serdecz nie uśmiać z anegdot na temat przerostów „ducha biurokratycznego" weale się jednak człowiekowi śmiać nie chce, gdy ten „duch" objawia się nie w anegdotach, a w życiu praktycznym, w codziennym zetknięciu z ludźmi „z tamtej strony okienka".

Walkę z tym „duchem" — powidoczny lepiej: z tą zmorą — podjął swego czasu premier gen. Sławoj-Składkowski, który w charakterze ministra spraw wewnętrznych pole cił za pośrednictwem fachowego organu władz administracyjnych — „Gazety Administracji" — **rozpisać ankietę wśród urzędników wojewódzkich i starościński na temat wad i komplikacji w urzędowaniu, a zarazem wskazania sposobów zaradzenia tym niepożądanym objawom.**

Wyniki tej ankiety są bardzo znamienne. Okazuje się bowiem, że nie tylko przeciętny obywatel odczuwa bardzo silnie przerosty biurokratyczne, ale że i przeważna ilość funkcjonarjuszy administracyjnych niemniej boleśnie z ich powodu cierpi i — je potępia. Już choćby z tej prostej przyczyny, że nawał „papierowych" załatwień, przydługa i żmudna procedura i przesadna formalistyka zwala się brzemieniem nadmiernej pracy na barki urzędnicze, będąc głównym źródłem przepracowania. A to przepracowanie powoduje przecież u urzędnika stan psychiczny, wpływający na spokojny tok urzędowania, jest źródłem zdenerwowania, zupełnie niepożądanego w kontakcie z interesantem i wywołującego często nieporozumienia czy nawet scysje.

Przepracowanie również uniemożliwia urzędnikom udział w pracy społecznej, dokształcanie się, studiowanie fachowego piśmiennictwa — czyni go rutynistą, zasklepionym całkowicie w czterech ścianach gabinetu urzędowego.

A więc zło odczuwają obie strony: i obywatel i urzędnik.

Stąd logiczny i oczywisty wniosek; w sprawie zwalczania przerostów biurokratycznych, uproszczenia metod urzędowania — nie ma najmniejszej kolizji między żywotnym interesem obywatela a urzędnika.

A gdy to sobie wreszcie uświadomiliśmy, gdy do tego przeświadczenia doszedł też i ogół urzędniczy — trzeba z całą energią wyplenić wszystko co komplikuje urzędowanie, nara ża obie strony — i z tej i z tamtej strony „okienka" na mitrężenie czasu, na niepotrzebną zwłokę w załatwianiu spraw.

Sprawy kobiece

Czego nas nauczyła wystawa paryska

Francuska legenda kosmetyczna blednie

Paryż był w tym roku ,w okresie letnich miesięcy, miejscem spotkania ludzi, przybyłych tu ze wszystkich chyba państw świata. Główną przyczyną i atrakcją tegorocznego, wyjątkowo licznego zjazdu była przedewszystkim wystawa. Ale i po za nią wiele osób przyjechało nad Sekwanę tylko dla samego Paryża.

Paryskie gabinety kosmetyczne miały jeszcze do niedawna nieprzeparty urok dla wielu kobiet całego świata. Były one w ich oczach czymś w rodzaju tajemnych przybytków sztuki, w których kapłanki wiedzy kosmetycznej dokonywały misternych zabiegów. Pod wpływem tych zabiegów miały kobiety rzekomo odmładzać się i pięknieć. Dziś wiemy. że były to tylko jaskrawe maquillage, pod wpływem których twarze zmieniały swój poprzedni zniszczony wygląd. W Paryżu nazywano to wydobywaniem kobiecego sex apeelu.

Ową legendę rozwiały dopiero panie korzystające często w czasie pobytów w Paryżu z zabiegów kosmetycznych i mające możność porównania ich systemów pracy z innymi. W gabinetach paryskich zbytnio bagatelizuje się tak ważną przy racjonalnej pielęgnacji cery dbałość o zdrowy jej wygląd, racjonalne odżywianie, oczyszczanie i zjędrnienie skóry.

Ciekawym jest fakt. że nawet forma opakowań bardzo w ostatnich czasach zeskromniała. Wszystkie słoiki, flakony. pudełka itd. posiadają obecnie bardzo prostą linię i nie oznaczają isę żadnymi ciegawymi pomysłami dekoracyjnymi. Wszystkie są no siebie podobne. dzięki czemu stały sę szablonowymi. Przy tym wartość lecznicza ich wewnętrznej zawartości jest prawie żadna.

Wędrówka po paryskich gabinetach kosmetycznych przynosi również duże rozczarowanie. Zabiegi są w nich kosztowne, wahają się bowiem od 75 do 100 franków. Gabinety urządzone są skromnie pod względem przyrządów, ale za to bogato pod względem umeblowania. Małą uwagę zwraca się w nich również na higienę.—

Dużą wadą zagranicznych systemów pielęgnacji urody jest usunięcie mydła i wody. Z początku stałe pielęgnowanie cery wyłącznie suchymi kremami, płynami. itd. nie daje różnicy defektów w formie zwiotczeń przetłuszczenia itd. trudnych do usunęcia. Przy normalnej pielęgnacji cery woda i mydło są konieczne. Mydło musi być tylko bardzo starannie dostosowane do rodzaju skóry.

Metoda pielęgnacji skóry bez wody i mydła. wyłącznie przy pomocy kremów i innych środków upiększających daje taki rezultat: że kobieta nie może pokazać się nikomu na oczy bez maquillage'u. Obwisła skóra. zwiędnięta cera i chorowity wygląd całej twarzy —ożywiają się dopiero przy pomocy sztucznych środków upiększających. Podstawowym warunkiem racjonalnej pielęgnacji skóry jest jej jędrność, dobre napięcie, ożywiony krwiobieg nadający policzkom rumieńce. a wreszcie nie zatykanie porów skóry zbytecznymi tłuszczami i kremami. Racjonalnie pielęgnowana twarz jest zawsze jednakowo świeża i zdrowa.

I jeszcze jednego nauczyła nas tegoroczna obserwacja paryskiej wytwórczości kosmetycznej.Nie uwzględnia ona mianowicie zupełnie indywidualnej pielęgnacji cery. Masowa produkcja tamtejsza, przeznaczona jest raczej do tuszowania defektów, a nie usuwania ich. zwłaszcza w wypadkach odbiegających od zwykłego szablonu.

Legenda kosmetyczna Paryża blednie. Zwyciężyło przekonanie o konieczności zabiegów i kosmetyków indywidualnych. dostosowanych do rodzaju cery i uwzględniających miejscowe warunki klimatyczne oraz system odżywiania. Sama etykieta zagraniczna na kosmetyku nie wystarcza już dzisiaj. Kobiety domagają się racjonalnego dostosowania preparatów i skuteczności takiej pielęgnacji.

Dzisiaj najwytworniejsze kobiety, dbające o swój wygląd i zdrową cerę używają wyłącznie kosmetyków krajowych. Gwarantują im one pierwszorzędność składników i indywidualne dostosowanie do rodzaju skóry.

Dzięki temu zmniejszył się znacznie w ostatnich latach import kosmetyków zagranicznych i rozkwit rodzimego przemysłu kosmetycznego w całym szeregu państw, którym przodować zaczyna obecnie Polska.

Dr. J. ŚWITALSKA.

OD REDAKCJI. Kilka naszych Czytelniczek zwróciło się za naszym pośrednictwem do gabinetu kosmetycznego dr. J. Świtalskiej z prośbą o poradę. Otrzymaliśmy już z Warszawy odpowiedzi na listy naszych Czytelniczek. Odpowiedzi te ukażą się w niedzielnym wydaniu naszego pisma.

Dalsze zapytania naszych Czytelniczek prosimy kierować do Redakcji Expresu Zagłębia"

Odznaczeni Krzyżem Zasługi

działacze zagłębiowscy

Według doniesienia „Monitora Polskego" złotym Krzyżem Zasługi odznaczeni zostali ks. Franciszek Gola, proboszcz parafii Niwka i inż. Leopold Reszke z Ząbkowic.

Srebrny Krzyż Zasługi otrzymali: Julian Bączkowski ze Strzemieszyc, Tadeusz Jerzykowski, Władysław Kaleta, Leon Kalkowski, Sylwester Musiał z Sosnowca, Emilia Pierzchałowa (Dąbrowa), Józef Ptak (Sosnowiec), inż. Emil Winter (Będzin), Stanisław Wolf (Piaski), Gustaw Zygadłowicz (Sosnowiec) i Józefa Cholewicka po raz drugi.

Bronzowy Krzyż Zasługi otrzymali Jan Burski (Będzin) i Jan Ćwieczkowski ze Strzemieszyc.

Na festival sztuki do Warszawy

z Dąbrowy 4-5, a z Sosnowca 6-7 października

Został już ustalony ogólny program przyjazdów 30 pociągów popularnych z okazji Powszechnego Festivalu Sztuki Polskiej który jak wiadomo, odbędzie się w Warszawie w dniach 2—10 października t. r. Organizatorzy Festivalu postarali się o to, ażeby pociągi takie mogły przybyć do Warszawy przynajmniej po jednym ze wszystkich większych miast na terenie całego kraju.

Za wyjątkiem 3 pociągów — wszystkie pozostałe przybywać będą do Warszawy na pobyt dwudniowy. Każdy pociąg obliczony jest przeciętnie na 500 osób.

Na okres dni 2—3 października przybędą do Warszawy pociągi popularne z Katowic i Białegostoku na 3 — 4 paźdz. — ze Lwowa, Gdyni Dąbrowy Górniczej i Krakowa, na 4 — 5 paźdz. - z Wilna, Poznania i Chorzowa, 5—6 paźdz. — z Brześcia nad Bugiem, Bielska, Torunia i Częstochowy, 6 —7 paźdz, — z Sosnowca, Przemyśla i Lublina, 7 — 8 paźdz. z Kalisza, Stanisławowa, Gdańska i Włocławka, 8 --9 paźdz. — z Bydgoszczy, Grodna, Drohobycza i Równego, 9 — 10 paźdz. — z Tarnopola, Kielc i Grudziądza.

Poza tym 3 pociągi przybędą do Warszawy tylko na 1 dzień, a mianowicie: 3 października ze stacji Łódź Fabryczna oraz 10 paźdz. z Piotrkowa i Radomia.

Dla wszystkich, którzy przybędą z prowincji do Warszawy pociągami popularnymi, zapewnione są już zbiorowe kwatery.

Jak obliczano osiowe

OLBRZYMIA AFERA KOLEJOWA W ZAGŁĘBIU

w której zamieszanych jest około 100 osób

Władze kolejowe kilka miesięcy temu natrafiły w Sosnowcu i w Częstochowie na ślady pewnych nieformalności przy obliczaniu t. zw. osiowego.

Przeprowadzone dochodzenia ujawniały w miarę posuwania się śledztwa naprzód, coraz to nowe szczegóły uchybień, które wskazywały, że

ma się tu do czynienia z zakrojoną na szeroką skalę aferą łapowniczą.

Stwierdzono, że za postój nie wyładowanych wagonów na bocznicach kolejowych w rejonie Sosnowca, Częstochowy i stacji towarowej Błeszno, funkcjonariusze kolejowi, należący do szajki łapowniczej, pobierali tylko połowę obowiązującej taryfy.

Również obniżano nieprawnie stawki za transporty węgla nadchodzące z Zagłębia Dąbrowskiego i Śląskiego.

Oszukańcze te machinacje prowadziła dobrze zorganizowana szajka, której centrala mieściła się w Sosnowcu. Potrafiła ona omotać i usidlić cały szereg urzędników i pracowników kolejowych, a następnie skłonić ich do popełnienia nadużyć.

Niektórzy urzędnicy pobierali nawet za usługi oddawane szajce stałe pensje, dochodzące w poszczególnych wypadkach do tysiąca złotych.

Dochodzenie komisji kolejowej prowadzone było w tajemnicy przez sześć miesięcy. Po zebraniu dowodów władze kolejowe zawiadomiły władze sądowo - śledcze i prokuratorskie o całej aferze.

Z polecenia sędziego śledczego aresztowano w Sosnowcu 9 funkcjonariuszów kolejowych, a w Częstochowie 5. W aferę zamieszanych jest ponad 100 osób.

Dokonane aresztowania i wykrycie afery wywołały wśród kolejarzy Sosnowca i Częstochowy duże wrażenie.

Dalsze dochodzenia prowadzą obecnie władze sądowo - śledcze.

Przy głośniku

NAJPIĘKNIEJSZE MELODIE OPERETKOWE.

Z Pawilonu Radiowego na Targach Wschodnich we Lwowie transmisje Polskie Radio dziś o bodz. 17.00 koncert rozrywkowy, na program którego złożą się najpiękniejsze melodie operetkowe. Wyjątki z pięknych operetek Offenbacha. Jonesa, Straussa, Lehara i Benatzkiego wykonają: Orkiestra Tadeusza Seredyńskiego. Gizela Rohańska i Stanisław Rusecki.

DRZAZGI.

O czym mówią...

Mówią w Sosnowcu, wśród rzemieślnikou zaś mówi się o tym w szczególności o przykrej sprawie finansowej, w którą zaplątani są pp. B. i S. znani działacze rzemieślniczy.

Chodzi o zebraną swego czasu przez organizacje rzemieślnicze sumę, przeznaczoną na cel, związany z uczczeniem śp. Marsz. J. Piłsudskiego.

Suma ta jednak miała być przez pp. B. i S. użyta nieodpowiednio. Część jej wzięta została jako pożyczka, drugą zaś część wydano na jakąś uroczystość rzemieślniczą.

Sprawa oparła się o sąd. Dopóki nie zapadnie wyrok, niepodobna już obecnie powiedzieć o tym bądź co bądź interesującym wypadku coś zupełnie zdecydowanego.

—ooo—

Wyjaśnienie ministerstwa o urlopach

PRACOWNIKÓW SAMORZĄDOWYCH.

Ministerstwo spr. wewn. wyjaśniło. że związki samorządowe nie mają prawa przyznawać ani swym pracownikom. ani członkom zarządu odszkodowań za niewykorzystanie urlopy, a to z tego powodu. że do pracowników samorządowych nie stosują się przepisy par. 22 rozporządzenia wykonawczego z 11 czerwca 1923 r. (Dz. U. nr. 49. poz. 464) do ustawy z 16 maja 1922 o urlopach. jak to orzekł Sąd Najwyzszy w wyroku z dn a 19 marca 1934 r. sygn. art. C. 1-szy 177-33. Pracownicy ci więc nie mają prawa dochodzenia tych odszkodowań od związków samorządowych.

W tym stane rzeczy również i członkowie zarządów uprawnień tych nie mają, jako osoby, których stosunek służbowy w większym stopniu jest publiczno — prawny, niż stosunek służbowy pracowników samorządowych b. zaborów rosyjskiego i austriackiego.

—oo—

Swięta żydowskie

I GIEŁDA W POLSCE

Agencja „Echo" podaje przegląd giełd i rynków z ubiegłego tygodnia. Święta żydowskie wpłynęły w Polsce na zmniejszenie się obrotów giełdowych.

W obrotach papierami procentowymi ponawał nastrój wybitnie ospały. co w rezultacie dało niższe kursy, przy minimalnym zainteresowaniu. Akcje przemysłowe o minimalnych obrotach. Akcje metalowego przemysłu i Banku Polskiego minimalnie zwyżkują.

Konflikt wschodni wywołał w dalszym ciągu spadek efektów dolarowych, co znów automatycznie ustabilizowało funty angielskie na b. wysokim poziomie.

Surowce potrzebne do fabrykacji materiałów wojennych w dalszym ciągu mocno. Zboża mocniej niż w poprzednim tygodniu ze względu na słabe zbiory w Kanadzie. Minimalna podaż przy powszechnym zainteresowaniu.

Przy ogólnej obojętności giełd europejskich na kursy akcyj przemysłowych w ciągu ostatnich miesięcy przebija się jaskrawo fenomenalna zwyżka akcji Furtenberg A. G. Vienna. które w ostatnich czasach podskoczyły o 300 pr.

—o—

Kto wygrał na loterii?

We wczorajszym ciągnieniu padły następujące wygrane:

50.000 zł. na nr. 13325 54692.

10.000 zł. na nr. 32434.

5.000 zł. na n-ry: 6376 7823 94310 189389.

2.000 zł. na n-ry: 12332 33119 47842 49718 67764 93122 93220 108333 108875 109634 12362 161126 162682 172583 182258 194835.

1.000 zł. na n-ry: 10797 16661 20910 47751 49529 55390 56390 57216 72764 70887 71935 71862 76396 82008 83074 90904 94553 100542 101111 123042 126420 130524 136830 136439 150526 154622 161647 167249 175623 179261 189553.

—oo—

Odpowiedź Redakcji

PAN W. W. ul. Klimontowska. List W. Pana skierowaliśmy do instytutu kosmetycznego dr. Świtalskiej w Warszawie skąd otrzyma WPan za naszym pośrednictwem prawdziwie fachową radę.

Problemy dnia

Klimontów żyje i pracuje

Zrozumienie potrzeb społecznych wśród jego mieszkańców

Do dziś jeszcze mamy w pamięci te ciężkie dni kryzysu gospodarczego, gdy tysiącami redukowano robotników, gdy zatapiano kopalnie. Któż w tych czasach nie słyszał o Klimoncie wie, kto do dziś nie pamięta tych gór ników, co to broniąc przed zatopieniem swego warsztatu pracy, przez długi czas nie opuszczali podziemi ko palnianych.

Więc w tym Klimontowie jest te raz znów inna sprawa. Jedno skrzydło swego niemałego budynku szkolnego mieszkańcy Klimontowa przedłużają i to tak znacznie, że

jest to właściwie wcale pokaźna budowla.

Mówi się potocznie, że jest to sala gimnastyczna, ale w rzeczywistości ten piętrowy budynek ma o wiele waż niejsze przeznaczenie.

Będzie to poprostu Klimontowski dom społeczny,

gdzie znajdą pomieszczenie miejscowe organizacje społeczne. Domy takie to nie nowina w osiedlach zagłębiowskich, tylko sposób budowania w Klimontowie, siedlisku niedostatku i bezrobocia, zasługuje na szczególne pod kreślenie.

Zaczął budowę tego klimontowskiego Domu Społecznego kierownik szkoły, mając dosłownie 50 zł. w kieszeni na ten cel.

A że to naród klimontowski zna wartość skarbów ziemi i wie, jak się brać do nich, urządzono więc własne kamieniołomy i wapiennik i własną cegielnię.

Do roboty przychodzą dwa razy w tygodniu ojcowie i matki, a kto pracy dać nie może, ten płaci 5 zł.

I tak to ta niby to sala gimnastyczna, a naprawdę spora kamienica rośnie, jak rosną serca tych, którzy patrzą na to klimontowską robotę społeczną.

Odbiegnijmy na chwilę od tematu i dodajmy, że górnicy klimontowscy nabrali otuchy, patrząc, jak na ich ko palni odbywają się takie techniczne przygotowania, jakby wkrótce miały się znowu zaludnić podziemia kopalniane. Gdzie jak gdzie, ale w Klimontowie, który

rozgłos swój zdobył w najtrudniejszych dniach kryzysu gospodarczego, ma to ożywienie w zabudowaniach ko palnianych szczególniejsze znaczenie.

Mimo ciężkich lat bezrobocia, mimo, że Klimontów znajduje się w naj biedniejszej w Zagłębiu gminie zagórskiej, w dotkliwszy sposób nawiedzo nej przez bezrobocie, niż nawet Zawiercie, to przecież duch jego nie zo stał złamany. Trudno może będzie ko mu w to uwierzyć, ale to przecież prawda, że Klimontów zbudował kościółek i myśli o własnej parafii.

Temperamenty w ciepły wieczór letni

Narzędzia walki — butelki z wody sodowej

Na ulicy Podjazie w Będzinie wynikła bójka między dwoma towarzystwami, powracającymi wieczorem z łąk małobądzkich do miasta. Nie trzeba dodawać, że po obu stronach znajdowali się podchmieleni, to też o bójkę nie było trudno. Padło kilka ulicznych słów i poczęto się masakrować.

Dominującym narzędziem bójki były butelki z wody sodowej, a gdy te potrzaskały się na głowach przeciwników, doby to noży. W wyniku bijatyki, która trwała kilkanaście minut, ciężko ranny został nożem w kolano 33-letni robotnik Wincenty Gzyl (Będzin, Modrzejowska 68), po za tym niemal wszyscy uczestnicy bójki porozbijane mieli głowy butelkami.

Epilog tego krwawego zajścia rozegrał się wczoraj przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu, gdzie wojownicze towarzystwo zgodnie zasiadło na ławie oskarżonych: Zygmunt Waclawik (Będzin, Małobądzka 92), Roman Cylka (Będzin, Folwarczna), Piotr Mańka (Będzin, Małobądzka 103), Tadeusz i Wiktoria Kobylus (Będzin, 1 Maja 40), Józef Prostacki z Grodźca (Narutowicza 48) i Stefania Dąbrowska (Będzin, 1 Maja 40), wreszcie pobity Wincenty Gzyl z małżonką Anielą.

W wyniku rozprawy sąd skazał Waclawika, Prostackiego i Gzyla na sześć miesięcy więzienia, resztę zaś oskarżonych uniewinnił, wobec trudności ustalenia kto brał w bójce udział.

Wiadomości bieżące

Piątek 10 Wrzes.

Dziś: Mikołaj
Jutro: Jacek
Wschód słońca 5.01
Zachód słońca 18.04

KINA W SOSNOWCU:

ZAGŁĘBIE: Kalanag.
PATRIA: Maroko.
PATRIA — „Na Sybir".
EDEN — Od wtorku do czwartku.

—o—

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

W sobotę, dnia 11 bm. o godz. 20.30 odbędzie się inauguracja sezonu w Teatrze Miejskim w Sosnowcu. Afisz zapowiada świetną komedię w 3 aktach najpopularniejszego obecnie autora Romana Niewiarowicza pt. „Gdzie diabeł nie może.."

Sztuki tego autora grane są na wszystkich scenach polskich i zagranicznych, między innymi w 43 teatrach niemieckich.— Jak na polskiego komediopisarza jest to sukces niebywały. Komedia „Gdzie diabeł nie może.." powodzenie swe zawdzięcza interesującej fabule, dobrze pomyślanym sytuacjom i nieuchwytnemu czarowi. Popisowe role Janki i dr. Barka, spoczywają w rękach młodej, pełnej uroku artystki p. Ireny Szabelakówny i doskonałego amanta p. Jana Lenczewskiego. Rolę Karpika zagra utalentowany aktor p. Józef Klejer; pocieszny typ kucharki Kundzi znajdzie w p. Helenie Tańskiej świetną od twórczynię. Pełną komizmu jest także rola woźnego, w wykonaniu p. Bronisława Romaniszyna. Dalszą obsadę stanowią pp. Arciszewska, Dworzyńska, Cygler, Dancel i Nawrocki.

Bilety sprzedaje wcześniej firma Wł. Czechowski, ul. 3 Maja 8. Kancelaria teatru wydaje bloczki kredytowane i zniżkowe w godz'nach od 10 do 14 i od 17 do 19.

Strajk u Renego

O JEDNEGO ROBOTNIKA.

Wczoraj rano w fabryce łańcuchów Renego w Będzinie zastrajkowała cała załoga w liczbie 85 robotników.

Strajk wybuchł z powodu usunięcia z pracy przez dyrekcję fabryki jednego z robotników.

Strajk ma przebieg spokojny.

Przed powitaniem pułku

artylerii w Będzinie

Chcąc godnie powitać pułk artylerii w Będzinie, który wkrótce powraca z manewrów, prezydent m. Będzina mgr. Izydorczyk rozesłał do wszystkich organizacyj, związków i stowarzyszeń oraz szkół odezwę treści następującej:

„W roku ubiegłym społeczeństwo będzińskie manifestacyjnie witało pułk artylerii, wracający z manewrów — stwierdzając tym istnienie mocnych i serdecznych więzów między społeczeństwem i naszym wojskiem.

Mając pewność, że ten zrozumiały i zdrowy odruch naszego społeczeństwa nie jest przemijający i że w roku bieżącym zostanie również wykorzystana sposobność podkreślenia jedności wojska i społeczeństwa, jaka właśnie poza codziennym życiem, stwarza powrót oddziałów wojskowych, z manewrów — mam zaszczyt zawiadomić, że w roku bież. będziński pułk artylerii wraca do Będzina z manewrów 14 lub 15 września br. O tym wcześniej zawiadamiam dla umożliwienia społeczeństwu, w szczególności organizaciom i szkołom przygotowania się do odpowiedniego i jak najliczniejszego udziału w powitaniu.

Organizacje uprasza się o przybycie ze sztandarami w mundurach i z orkiestrami.

Czytelnicy nasi komunikują nam, że...

Od pewnego czasu odbywają się w Sosnowcu remonty domów.

Tynkuje się domy, żeby było ładniej, ale cóż z tego, kiedy po otynkowaniu domu długo leżą na chodniku i jezdni gruzy, których nie ma kto sprzątnąć. Z tego powstaje kurz i nieporządek.

* * *

Liga Obrony Powietrznej Państwa obecnie podczas swego tygodnia zorganizowała propagandę w tramwajach, aby ludność składała datki na samolot dla armii. Hasła umieszczone na płótnach, niestety, nie są kompletne, bo niektóre litery poodpadały.

* * *

Przy kolejowej kasie towarowej w Sosnowcu są stale długie ogony. Czasem trzeba czekać godzinę, nim interesant dostanie swój list przewozowy.

* * *

Bilet kolejowy uczniowski z Dąbrowy Górniczej do Sosnowca kosztuje 2 zł. 70 groszy miesięcznie, a uczniowski bilet tramwajowy aż 9 zł. 8 gr. mies., czyli bezmała 100 zł. rocznie, zatym prawie tyle, co i taksa szkolna. Pod tramwaj takie porządki.

—o—

UWAGA! Wszyscy Czytelnicy, którym się nasuwają rozmaite uwagi, nadające się do druku, zechcą je zgłaszać listownie lub telefonicznie (nr. telefonu 61632) do naszej Redakcji w godzinach od 9 do 11 i od 16 do 18.

—xx—

Tramwaj najechał NA FURMANKĘ.

Wczoraj o g. 7.30 wiecz. na ul. Okrzei w pobliżu remizy tramwajowej w Będzinie, tramwaj najechał na furmankę z koniem.

Wskutek silnego zderzenia koń zostal zabity a furmanka mocno uszkodzona. Nazwiska woźnicy narazie nie dało się ustalić, gdyż zaraz po wypadku — zbiegł.

Jak zeznają naoczni świadkowie to winę tu ponosi woźnica.

Wizytacja pasterska

W NIWCE.

W nadchodzącą sobotę przybywa do Niwki JE. ks. biskup częstochowski, aby dokonać wizytacji pasterskiej. W sobotę odbędzie się uroczysty ingres, a w niedzielę przed i po sumie bierzmowanie tylko osób starszych i młodzieży pozaszkolnej. Po południu odbędzie się wizytacja miejscowej akcji katolickiej.

WYJAZDY TEATRU MIEJSKIEGO W SOSNOWCU.

Komedia „Gdzie diabeł nie może.." gra na będzie:

W poniedziałek 13 bm. w Grodźcu — sala domu strażackiego.

Wtorek, 14 bm. w Strzemieszycach — sala kina „Paw".

Środa, 15 bm. na Saturnie — sala klubu.

Czwartek, 16 bm. na Niemcach — sala klubu.

160 TYS. ZŁ. DO PODZIAŁU

pomiędzy robotników kop. Helena

Wczoraj podaliśmy, że strajk na kop. „Helena" w Niwce, został już przerwany.

Robotnicy zgodzili się opuścić podziemia kopalni pod warunkiem, że **suma 160 tysięcy zł, ofiarowana im w formie wynagrodzenia przez konwencję węglową — zostanie im rozdzielo na pomiędzy strajkujących.**

W związku z tym odbyła się wczoraj w inspektoracie pracy konferencja z delegatami robotników.

Na konferencji zastanawiano się, w jaki sposób należy rodzielić wspomniane wyżej 160 tysięcy złotych, aby wszyscy robotnicy byli z podziału zadowoleni.

Przede wszystkim chodziło o ustalenie t. zw. „klucza" podziału pieniędzy robotników. Ponadto podawano różne koncepcje podziału pieniędzy. Między innymi ze strony delegatów robotniczych padła propozycja, aby **wszyscy ci robotnicy, którzy okupywali podziemia kopalni otrzymali dodatkowo za czas strajku po 10 zł. za dniówkę.**

Inspektor pracy proponował aby robotnikom tym wypłacić za czas strajku ryczałtem 50 zł. każdemu.

Sprawa ta nie została jednak na konferencji załatwiona, delegaci bowiem oświadczyli, że lepiej będzie, jak się w tej sprawie wypowiedzą wszyscy robotnicy. W związku z tym **delegaci oświadczyli, że zebranie w tej sprawie zwołają po zamknięciu konferencji.**

O ile chodzi o podział 160 tysięcy złotych, to zostaną one wypłacone według przypadającego „klucza" podziału przy zastosowaniu wysokości zarobków jakie robotnicy pobierali w lipcu.

Jak się w trakcie pisania tej wiadomości dowiadujemy przyznane zostały następujące odprawy:

robotnicy pracujący od roku do 2 lat otrzymają 4 miesięczne odszkodowanie,

robotnicy pracujący od 2 do 5 lat otrzymają 5 mies. odszk.

i robotnicy pracujący powyżej 5 lat — 6 mies. odszkodowanie.

Prócz tego wszyscy strajkujący dostaną dodatkowo po 50 zł. za utracone strajkiem 18 dni pracy.

W dniu dzisiejszym strajk zostanie najprawdopodobniej przerwany.

Blisko 18 tys. robotników

W KOPALNIACH ZAGŁ. DĄBR.

W kopalniach węgla kamiennego na terenie całej Polski zatrudnionych było na dzień 1 lipca rb. ogółem 74.462 robotników. W Zagłębiu górnośląskim liczba robotników. zatrudnionych w kopalniach, wynosiła 49.795 osób, w Zagłębiu Dąbrowskim zatrudnionych było 17.979 robotników. oraz w Zagłębiu Krakowskim ogólna ilość robotników w kopalniach węgla kamiennego na dzień 1 lipca rb. wyrażała się liczbą 6.688 osób.

—o—

— ZWIĄZEK ZAWODOWY DRUKARZY i pokr. zaw. w Sosnowcu zwołuje w niedzielę 12 bm. o godz. 11-ej zwyczajne zebranie członków. O przybycie uprasza zarząd.

—xx—

Wizytacja ks. biskupa Zimniaka

W PARAFII ŁAGISZA.

Dnia 6 września przybył z Wojkowic Kośc. do Łagiszy ks. biskup A. Zimniak z wizytacją. Na przyjęcie ks. biskupa cała Łagisza była przystrojona w kwiaty i bramy triumfalne.

Ks. biskup został powitany przez tłum nie przybyłych mieszkańców całej parafii. Powitalne przemówienia wygłosili pp. Fr. Dróżdż, J. Blach i inż. Strzałkowski.

Na cmentarzu kościelnym ks. prob. Roman Ramus wręczył ks. biskupowi klucze od świątyni oraz złożył sprawozdanie. —

Podczas swego pobytu ks. biskup zwiedził ośrodek matki i dziecka „Ognisko" i był obecny na uroczystej akademii sprawozdawczej.

W trzecim dniu pobytu ks. biskup dokonał konsekracji dzwonów kościelnych.

Amatorzy towarów

Z WYSTAW SKLEPOWYCH.

Policja sosnowiecka wpadła na trop zorganizowanej szajki złodziejskiej, do której należeli sami młodzi przestępcy. a która wzięła sobie za zadanie wybijanie w nocy szyb wystawowych i okradanie ich. Trzech sprawców szajki. która w ostatnich miesiącach dała się we znaki kupcom sosnowieckim. zwłaszcza w śródmieściu, ujęto w osobach: 22-letniego Stanisława Fąfary (Sosnowiec. Pszenna 10), Jana Kopczyńskiego. lat 21 (Sosnowiec, Grochowa 13) oraz 21-letniego Stanisława Konieczki (Sosnowiec, ul. Limanowskiego 20), podejrzanego również politycznie.

Jak stwierdzono, wymienieni okradli wystawę materiałów piśmiennych Hławskego przy ul. 3 Maja w Sosnowcu. wystawę w sklepie materiałów ubraniowych Jakubowicza przy ul. Targowej. z którego dali sobie uszyć ubrania. następnie wystawę materiałów kosmetycznych przy ul. Piłsudskiego 2 w Sosnowcu i wiele innych.

Wczoraj sprawcy nocnych włamań stanęli przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu i skazani zostali na osiem miesięcy więzienia.

Sensacyjny pokaz lotniczy w Zagłębiu

10-ciu pilotów wyskoczy z samolotu na pola małobądzkie

Staraniem Obwodu Powiatowego LOPP. w Będzinie, Obwodu Miejskiego LOPP. w Dąbrowie Górniczej i Obwodu Miejskiego LOPP w Sosnowcu w nadchodzącą niedzielę tj. dnia 12 bm. o godz. 13-ej po południu odbędzie się niezwykła impreza lotnicza.

Wielki samolot komunikacyjny wysadzi na wysokości kilkuset metrów 10 skoczków spadochronowych, którzy wylądują na polach małobądzkich, obok Elektrowni Okręgowej i Domu Zakł. Ubezp. Społecznych, ulica Lwowska.

Niebywałe to widowisko zgromadzi niewątpliwie tysiące widzów, wobec czego Zarządy wyżej wymienionych Obwodów LOPP zwracają się z gorącym apelem do młodzieży szkolnej, harcerstwa, straży pożarnych i innych organizacji o pomoc w zorganizowaniu straży porządkowej i utworzenie kordonu na lądowisku skoczków spadochronowych.

Należy przypuszczać, że każdy chętnie skorzysta z okazji ujrzenia nie codziennego widowiska, wobec czego pożądanym byłoby urządzenie przez organizacje wycieczek z orkiestrami, w celu uświetnienia imprezy i serdecznego powitania dzielnych skoczków spadochronowych, którzy przylecą do naszego czarnego Zagłębia ze Stolicy.

Uprasza się o wcześniejsze przybycie (już od godz. 12-ej), w celu zajęcia odpowiednich miejsc, które wskazywać będzie straż porządkowa. Wejście bezpłatne, dojazd tramwajami od Sosnowca przystanek Będzińska, Sucha - Rybna, od Dąbrowy Górniczej, Czeladzi i Będzina — Elektrownia Okręgowa. Dojazd pociągiem do stacji Nowy Będzin.

Nie ma pieniędzy

NIE MA I KĄTA W MIESZKANIU.

Przy ulicy Swobodnej 22 w Sosnowcu mieszkała do niedawna niejaka Janina Szczechla, która zajmowała kąt w mieszkaniu lokatorki Józefy Łach. Ostatnio. kiedy Szczechla straciwszy posadę, nie zapłaciła za miesiąc komornego, Łachowa wyrzuciła ją na ulicę.

Samowola tej ostatniej stała się przedmiotem rozprawy w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu. który skazał Łachową na dwa tygodnie aresztu z zawieszeniem wykonania kary na trzy lata.

—o/10—

Jesienna wystawa katowicka

W czasie od 2 do 17 października 1937 r. Śląskie Towarzystwo Wystaw i Propagandy Gospodarczej urządza w Katowicach na terenach wystawowych przy parku Kościuszki jesienną wystawę „Przed zimą". Na podstawie dotychczasowych wieloletnich doświadczeń wynika, że wszelkie pokazy jesienne dają wystawcom możność przeprowadzenia odpowiedniej propagandy swej firmy, zwiększenia sprzedaży artykułów oraz pozyskania dalszych nowych odbiorców na sezon jesienno — zimowy, co odgrywa wielką rolę w rozwoju każdego przedsiębiorstwa.

Skutkiem tego nie należy wątpić że na si wytwórcy. przemysłowcy i kupiectwo skorzystają we własnym interesie z nadarzającej się okazji i licznie wezmą udział w wystawie katowickiej. co do której bliższe szczegóły udziela Śląskie Towarzystwo Wystaw (Katowice, Stawowa 14, tel. 320—71), wysyłając na żądanie interesowanym potrzebne druki do wypełnienia.

—o—

Z ZAWIERCIA.

(z) **STRAŻ POŻARNA** ochotnicza w Mrzygłodzie urządziła 15 go sierpnia br. dzień kwiatka. z którego cały dochód przeznaczony został na dokończenie remizy strażackiej.

—xx—

Z KIELC.

Wojsko z pomocą

ROLNIKOM W KIELECKIM.

Wskutek panującej suszy oraz poważnego braku pasz już w tej chwili, rolnicy województwa kieleckiego zaczęli wyzbywać się bydła w sposób masowy. Wojsko pośpieszyło tym rolnikom z natychmiastową pomocą, organizując na terenie woj. kieleckiego zakup dużych ilości żywca.

Ta forma pomocy okazała się bardzo dodatnia i wpłynęła w znacznej mierze na ceny żywca.

KONFISKATA AFISZÓW STRON. NARODOWEGO.

Stronnictwo Narodowe we Włocławku wydało odezwę. zatytułowaną „Do Matek Polek", która została rozklejona na słupach reklamowych. Starostwo Włocławskie zarządziło konfiskatę tych odezw dopatrując się w ich treści cech przestępstwa z art. 170 K .K.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Piątek 10 września.

6.13 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.18 Gimnastyka. 6.3 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Płyty gramofonowe 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Skrzynka rolnicza. 12.25 Koncert orkiestry dętej. 13.00 Przerwa. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Rozmowa z chorymi. 16.15 Polska kapela. 16.45 Z pustyni ziem obiecanych. 17.00 Koncert rozrywkowy. 17.50 Pogadanka. 18.00 Skrzyn Pogadanka konkursowa. 18.20 Płyty. 18.50 ka ogólna 18.10 Program na jutro. 18.15 Pogadanka aktualna. 19.00 Płyty. 20.00 Wiadomości sportowe. 20.20 Muzyka lekka. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Muzyka taneczna. 22.00 Koncert solistów. 22.50 Wiadomości dziennika. 23.00 Programy lokalne.

KATOWICE

Piątek 10 września.

6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna. 6.03 Orkiestra wojskowa. 12.15 Wiadomości bieżące. 12.20 Życie kulturalne Śląska 12.25 Muzyka lekka z płyt. 13.00 Koncert życzeń 13.15 Płyty. 15.30 Poradnik sportowy. 15.35 Jak spędzić święto. 15.45 Wiadomości giełdowe. 18.00 Skrzynka ogólna. 18.10 Program na jutro 18.15 Utwory [illegible] we. 18.45 Wiadomości sportowe. 19.00 Płyty. Dalszy ciąg programu z Warszawy.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Sobota 11 września.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.18 Gimnastyka. 7.38 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny 7.10 Muzyka z płyt 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.05 Dziennik południowy. 12.15 Skrzynka rolnicza 12.25 Popularna muzyka polska 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Teatr Wyobraźni. 16.20 Pożegnanie lata. 17.40 Pogadanka aktualna. 19.10 Program na jutro. 19.15 Koncert ork. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Audycja dla Polaków za granicą. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Przegląd prasy rolniczej. 21.05 Podwójny kwartet wokalny. 21.45 Nowości literackie. 22.00 Tańce słowiańskie w wyk. ork. pod kier. A. Hermana. 22.50 Wiadomości dziennika. 23.00 Programy lokalne.



E. PHILLIPS OPPENHEIM

Kuszące oczy zbrodniarki

Powieść kryminalna

Streszczenie początku powieści.

Znany milioner Dukane przybył ze swą córką Estellą do Londynu, by przeprwoadzić wielką operację finansową, w którą zaangażował cały swój majątek. — Pewne jednak papiery mogły go całkowicie zniszczyć. to też Dukane postanowił zdobyć je za wszelką cenę. Papiery te były w posiadaniu Brennana. Marek. młody Amerykanin, zakochany w Estelli postanawia te papiery zdobyć od Brennana.

—o—

89

Głosy przeszły w szept. Marek usiadł i zbadał przedmioty wyjęte z jego kieszeni i rozrzucone po stole. Powoli dosięgnął kołnierzyka i włożył go na szyję, zawiązał krawat, wstał z krzesła i nałożył palto. Trzej mężczyzni uświadomiwszy sobie nagle, że odzyskał przytomność, przerwali rozmowę. De Fontanay przeszedł przez pokój i stanął przed przyjacielem.

— No?

Marek powoli kładł do kieszeni wyjęte z niej przedmioty. Przez chwilę nie odpowiadał.

— Czujesz się niewyraźnie? — pytał dalej de Fontanay.

— Jak rano, po wielkiem pijaństwie — odpowiadział Marek bezbarwnym tonem. Czy mogę już iść?

De Fayenne podniósł się. Był to wysoki, o ściągłej twarzy mężczyzna, który stracił jedną rękę na wojnie, ale zdobył wiele orderów i odznaczeń.

— Jeszcze nie — odpowiadział ostro.

— Zapewniam was.. — zaczął Marek.

— Chcemy mieć ten klucz— przerwał de Fayenne.

— Klucz?

— Chcemy mieć klucz od skrzynki gdzie znajdują się papiery, które pan kupił dziś wieczorem od Brennana — nalegał de Fayenne.

— Przypuszczam, że chcecie czegoś. co jak wam się zdawało. znajduje się w mojem posiadaniu — zauważył sucho Marek.

— W dalszym ciągu tego chcemy.

Człowiek zdecydowany na wszysko...

Marek spojrzał uważnie na swego przeciwnika. Miał przed sobą groźną twarz, twarz człowieka gotowego na wszysko, odważnego i zdecydowanego.

— Jak widzicie, nie ma już tego— rzekł.

— A więc musi pan teraz powiedzieć, gdzie to jest!

Marek uśmiechnął się.

— Gdybym chciał aby klucz ten dostał się w wasze ręce, przywiózłbym go tutaj.

— Ale gdzie u diabła, mogleś go zostawić — wtrącił de Fontanay. — Wyjąłeś go ze szkatułki, w saloniku w Milan Court i wrzuciłeś do kieszeni kamizelki. Pojechaliśmy razem i nie widziałeś się już potem z nikim.

ku do mnie tę samą omyłkę — tłumaczył Marek — kończąc wiązać krawat

— Wielu ludzi popełnia w stosunku — przypuszczają, że, ponieważ jestem tak wielki, jestem równie głupi. Nie przypuszczołem wprawdzie Raulu, że posuniesz się tak daleko, ale zdawałem sobie sprawę,że nie tylko gościnność skłoniła cię do tego, abyś mnie zaprosił do siebie. Gdy przekroczyłem próg tego domu, miałem uczucie, że wchodzę do jaskini lwa.

De Fayenne z błyskiem w oczach, jeszcze bardziej złowrogi niż poprzednio, ujał swego szefa pod ramę.

— De Fontanay — rzekł kategorycznie czy zechcesz wytłumaczyć twemu przyjacielowi, że tracimy tu czas nie potrzebnie? Niechaj zrozumie, że mówimy na serio i... że musimy dostać ten klucz.

De Fontanay odwrócił się niechętnie. Ton jego głosu stał się niemal błagalny.

— Marku — rzekł — wiem, że pieniądze nie odgrywają tu wielkiej roli, ale mogę cię zapewnić, że prędzej czy później otrzymasz te 250 tysięcy funtów, które zapłaciłeś, de Fayenne ma rację nalegając, abyś oddał nam klucz. Służymy Francji, obowiązkiem naszym jest zaryzykować wszystko, aby tylko osiągnąć nasz cel. Obowiązkiem naszym jest nawet nie cofnąć się przed przysporzeniem najstraszliwszego cierpienia przyjacielowi, o ile jest to nam potrzebne do osiągnięcia naszego celu.

— Czy sadzicie, że zdobędziecie cośkolwiek przez torturowanie mnie? — zapytał szyderczo — Marek — powinieneś mnie lepiej znać Raulu

— Znam cię niestety dość dobrze, ale tamci nie znają — odpowiedział ze smutkiem de Fontanay — a de Fayenne posiada własne metody.

Marek rozejrzał się po pokoju. De Fayenne zdjął palto tak samo jak i jego towarzysz. Marek westchnął. Kolana wciąż jeszcze były słabe jak papier a i ręka nie przydałaby się teraz na nic.

d. c. n.

Antoni Hram

UPIORNA NOC MIŁOŚCI

Współczesna powieść sensacyjna

(Streszczenie początku powieści).

Dwom inżynierom Haczewskiemu i Burskiemu udało się wynaleźć maszynę zapalającą na odległość. Niestety maszyna ta, jak ją nazwali „beha", została im wykradziona przez członków wywiadu ościennego niejakiego Grybskiego vel Gutermana i Beatę Krynicką, której udało się ponadto nawiązać romans z Burskim.

Przy wynalazcach pozostała tylko mała, ale najważniejsza część maszyny Powtórna próba wykradzenia tej części zakończyła się śmiercią Grzywaka w którego willi zamieszkiwali chwilowo Burski i Haczewski. W kilka dni potem Haczewski został porwany na ulicy i wywieziony z Poznania.

Policja pod zarzutem morderstwa aresztowała Burskiego. Obrony Burskiego podjął się szef wywiadu pod przybranym nazwiskiem Grochulskiego i w ten sposób wykradł plany „behy". Plany te dał do sprawdzenia uwięzionemu Haczewskiemu. Haczewski przekonawszy się o autentyczności planów — spalił je.

167..

— To prawda, ale dziś dosłownie od przyjścia do biura nie ruszyłem nawet palcem, jak się o mówi — odpowiedział z uśmiechem. — Myślałem tylko o pani i złościłem się na pełzające żółwim krokiem wskazówki zegarka.

— Czy pan prokurator był łaskaw zająć się wiadomą sprawą? przypomniała mu cel swojego przybycia, puszczając pozornie mimo uszu dość niedwuznaczne słowa Zarewicza.

— Czy pani mogła inaczej myśleć? — odpowiedział pytaniem, niezadowolony trochę, że Próchnicka tak obsesowo przystępuje do rzeczy.

— Więc? — rzuciła mu to krótkie pytanie.

— Pani przypuszczenia potwierdziły się w całej rozciągłości — odpowiedział. — Skomunikowałem się telefonicznie z Radą Adwokacką w Warszawie, z skąd orzymałem odpowiedź, że istotne taki jegomość nie figuruje na liście członków tej instytucji. Z tąd prosty wniosek, że jest to tylko zwykły oszust, żerujący na ludzkiej naiwności. Cieszę się, że pani przewidywania okazały się prwdziwe — uśmiechnął się, podnosząc na nią spojrzenie swych piwnych oczu.

— Przypuszczam, że pan prokurator zarządził dochodzenie w tym kierunku — wyraziła swe zdanie.

— A bezwględnie — odparł skwapliwie. — Chociaż trudno jest w tym ,wypadku liczyć się z możliwością przyłapania tego oszusta. Należy prawdopodobnie do szajki międzynarodowych przestępców i dawno już wywiał za granicę. Zresztą dla pani nie jest to chyba w tej chwili sprawą najważniejszą — zauważył.

— Dla mnie to jest bardzo ważne — powiedziała Jadwiga. — Jak już panu prokuratorowi wspomniałam wczoraj, jestem głęboko przekonana, że schwytanie i całkowite zdemaskowanie Grochulskiego otworzy Burskiemu drogę do wolności.

— Chciałbym w to wierzyć, panno Jadwigo, ale po co się łudzić... Pani kieruje się w tych sprawach tylko uczuciem lekceważąc to, co jest najważniejsze: fakty. Nad sprawą Burskiego strawiłem wiele długich dni i nieprzespanych nocy, a jednak nie mogę znaleźć nic na jego obronę. Proszę mi wierzyć, że do tego zagadnienia podchodzę nietylko z rozumem, ale i z sercem. A serce właśnie każe mi być bezwzględnym wobec tej podwójnej zbrodni...

— Podwójnej? — przerwała mu kobieta z drżeniem głosu.

— Tak; jest to zbrodnia podwójna — potwierdził Zarewicz. — Pan Burski nietylko popełnił zwykłe ordynarne morderstwo na osobie niewinnego człowieka ale złamał i życie pani, jak należy przypuszczać. Pani go przecież kochała...

— Kocham go dziś tak samo — przerwała mu powtórnie podnosząc do góry swą kształtną główkę, spowitą kędziorami jedwabnych włosów.

— Tym gorzej — wyraził swoje zdanie prokurator.

Spojrzała na niego ze zdziwieniem, nie rozumiejąc tego powiedzenia.

— Co pan prokurator ma na myśli? — zapytała.

— Przecież to takie proste, panno Jadwigo — odpowiedział z dozą pobłażliwości w głosie. — Nie robiłem i nie robię i dziś przed panią tajemnicy, że niema najmniejszych szans, aby pani narzeczony mógł zostać na rozprawie oczyszczonym z stawianych mu zarzutów. Współczuję pani szczere i chciałbym aby p. w tym nieszczęściu znalazła we mnie przyjaciela.

Uśmiechnęła się blado. — Czy to nie wygląda na paradoks, aby oskarżony szukał w prokuratorze przyjaciela?..

— Nie oskarżony, tylko pani — skorygował.

— To wszystko jedno. Pan wie przecież dobrze, że cios, jaki uderzył w Stanisława, równie boleśnie dotknął i mnie. Cierpienia nasze są jednakowe...

— Jest pani zbyt egzaltowaną, panno Jadwigo. Nie dziwie się zresztą temu, ale należy wytężyć wszystkie siły i przy pomocy jakiejś życzliwej pani osoby otrząsnąć się ze zgubnego stanu apatii i zwątpienia. Tamto przepadło i trzeba się pogodzić z losem, który może nagrodzi pani w niedalekiej przyszłości ten dotkliwy cios, jaki ugodził panią z winy kogo innego. Pani jest młodą i mało doświadczoną. Czas zabliźni ranę serca i będzie pani znów szczęśliwą..

— Nie panie prkouratorze —potrząsnęła przecząco głową. — Tej rany nie zdoła uleczyć nikt, prócz niego... — nakryła oczy firanką koronkowych rzęs i popadła w bolesne zamyślenie.

Zarewicz przyglądał jej się teraz z wzrastającym uczuciem pożądania. Śledził każdy niemal rys jej pobladłej twarzyczki i wydawało mu się, że mimo odmalowanego smutku na jej obliczu zjawiła się tutaj, aby opromienić jego osamotnione serce i napełnić go najwyższym rozradowaniem.

— Oto kobieta.., kobieta-cud, która kocha zbrodniarza... —rozmyślał — Wygląda to na bajkę z tysiąca i jednej nocy... bo ona sama jest bajką wyśnioną ze wspomnień Szecherezady..

— Jadwiga jakby ocknęła się ze snu..

— Pójdę już, panie prokuratorze — szepnęła, podnosząc się ociężale z fotela.

— Dlaczego pani odchodzi? — zapytał, a w głosie jego czuć było prośbę. — Niech pani jeszcze zostanie ; chciałbym coś uczynić dla pani... dla pana Burskiego — poprawił się.

c. d. n.

Z OLKUSZA.

Chciał oszukać wspólników
I WYWIEŹĆ GO W POLE.

Kilka dni temu Leiba Blumenfeld z Olkusza, handlarz zboża, zamieszkały przy ul. olbromskiej, zameldował policji w Olkuszu o dokonanym na niego napadzie rabunkowym przez dwuch osobników pod Olkuszem i zrabowaniu mu około 300 zł. gotówką.

Zarządzony energiczny pościg w kierunku pow. chrzanowskiego (napad miał rzekomo miejsce w pobliżu granicy pow. chrzanowskiego), gdy wracał do Olkusza furmanką, nie dał pozytywnych wyników Natomiast dalsze sprzeczne wyjaśnienia i gromadzone okoliczności wskazywały na symulację.

W istocie ustalono w ostateczności, że Blumenfeld pieniądze zgubił, a w obawie przed wspólnikiem uciekł się do podstępu. Przy określeniu rysopisów rzekomych bandytów, Blumenfeld podał rysopisy 2 ch spotkanych przypadkowo na szosie bezrobotnych.

Niedźwiedzia przysługa
WYRZĄDZONA OJCU.

Przedwczoraj wybuchł pożar w domu Jacentego Górnickiego w Pilicy (przy ul. Żarnowieckiej). Dom spłonął.

W dochodzeniu przy ustaleniu przyczyny pożaru wyszło na jaw, że dom został podpalony przez jednego z synów Górnickiego w zamiarze uzyskania przez ojca wyższej asekuracji. dom ten bowiem był stary i miał być zburzony.

Dwa gospodarstwa
PASTWĄ PŁOMIENI.

W ub. środę pastwą ognia padły dwa domy wraz z zabudowaniami w Dzwonowicach, gm. Kidów, mianowicie: Joanny Otrębowej i Stanisława Barczyka. Poza tym spaliło się część sprzętów domowych na szkodę obydwóch pogorzelców.

Ogień wybuchł w domu Otrębowej wskutek złego przewodu komina.

(o) **Z ŻYCIA KÓŁ GOSP. WIEJSKICH** W Łobzowie koło Wolbromia odbył się zjazd kół gosp. wiejskich pow. olkuskiego, poprzedzony nabożeństwem w kościele parafialnym w Wolbromiu.

W czasie obrad instruktor izby rolniczej kieleckiej p. Jędrzejowski wygłosił referat rolniczy, po którym odbyła się dyskusja. Po sprawozdanach i ustaleniu planu pracy na rok bieżący przemówienia okolicznościowe z racji zjazdu wygłosili pp.: starosta Brzostyński, prezes OTO. i KR. inż. Nowak i in. Do zarządu powiatowego ponownie zostały wybrane pp. Siemiątkowska z Poręby Dzierżnej (przewodnicząca) i Dankowska z Kąpiel (zastępczyni).

Student na utrzymaniu koleżanki
Brzydka sprawa doktora weterynarii

Głośna sprawa Stefana Jabłońskiego, doktora weterynarii, oskarżonego o oszustwo matrymonialne i skazanego w pierwszej instancji, znalazła się obecnie na wokandzie sądu apelacyjnego.

StefanJabłoński będąc studentem medycyny nawiązał z jedną ze swych koleżanek bliższą znajomość, potem się z nią zaręczył, a ponieważ nie miał pieniędzy na dokończenie studiów, narzeczona jego przestała uczęszczać na wykłady, zajmując się pracą zarobkową, a Jabłoński brał od niej pieniądze na studia.

Ażeby prędzej ukończyć naukę, Jabłoński przeniósł się na weterynarię, jednakże po osiągnięciu upragnionego celu ani myślał dotrzymać obietnicy małżeństwa. Wkrótce zaręczył się z inną, utrzymując jednak poprzednią narzeczona w przekonaniu, że nic się nie zmieniło.

Po ślubie wszystko wyszło na jaw

Zawiedziona kobieta oskarżyła Jabłońskiego o oszustwo matrymonialne Sąd Okręgowy skazał nieuczciwego doktora na półtora roku więzienia z zawieszeniem, oraz zwrot kosztów, które studentka łożyła na jego utrzymanie. Skazany zaapelował, dowodząc, że **nie dopuścił się żadnego oszustwa, a jedynie popełnił czyn nieetyczny**, nie podlegający karze, mianowicie brak mu było odwagi, ażeby zawiadomić pierwszą swą narzeczoną, że już jej nie kocha. Zaapelował również i prokurator, żądając dodatkowej kary, w postaci pozbawienia praw wykonywania swego zawodu dla oskarżonego.

Sad apelacyjny sprawę przerwał do soboty.

Tygodnie miodowe
WE WŁOSZECH.

Do licznych ustaw małżeńskich we Włoukazały się w ostatnich latach we Włoszech należy ustawa t. zw. „miodowych miesięcy". Należy ona do grupy przepisów premjujących tych ,którzy wstępują w związki małżeńskie.

W Italii rząd stara sę ułatwić życie młodym małżeństwom. Wprowadzono pożyczki dla pragnących się ożenić oraz Państwo wzięło na siebie część ciężarów związanych z wychowaniem dzieci.

Ostatnio ukazała się ustawa, na mocy której wszyscy pracownicy, zarówno państwowi, jak prywatni, otrzymywać będą dwa tygodne urlopu na ślub, poczem urlop taki ustawowo zaczynać się będzie w wilię daty ślubu. Urlop ślubny nie umniejsza praw pracownika do zwyczajnego urlopu w danym roku. Tak oto wszyscy Włosi, dzięki nowej ustawie, mają zapewnione bezchmurne miodowe tygodnie i możność odbycia tak tradycyjnej we Włoszech podróży poślubnej.

SMAKOSZ W RESTAURACJI.

— Co pan sobie życzy?

— Przede wszystkim tuzin ostryg, z sosem pomidorowym.

— Proszę bardzo.

— Potem omlet z szynką i z parmezanem, ale z oryginalnym parmezanem.

— Słucham pana.

—Dalej oastbef, wypieczony i bez tłuszczu.

—Proszę bardzo.

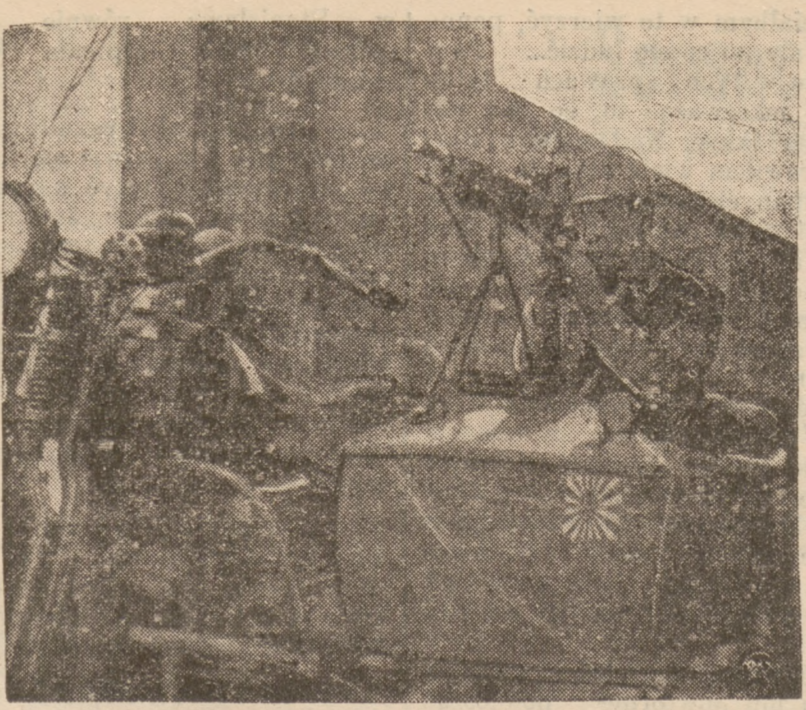
— Do tego frytki ze świeżym masłem.

— Tak. proszę.

— A na deser ciastko z jabłkami, kieliszek benedyktyna i czarna kawa.

—Już się robi, proszę pana.

— No tak, życzyłbym sobie zjeść taki obiad. Mój lekarz nie pozwala mi jednak opychać się smakołykami. Proszę więc o szklankę wody sodowej.



NA FRONCIE CHIŃSKO - JAPOŃSKIM.

Reprodukowane przez nas zdjęcie z frontu chińsko japońskiego pod Szanghajem przedstawia żołnierza japońskiego przy celowniku karabinu maszynowego.

ZE SPORTU

Polacy zdybyli II-gie miejsce indywidualnie i drużynowo w wyścigu dokoła Węgier

W środę odbył się ostatni etap wyścigu kolarskiego dookoła Węgier na trasie Keszthely — Budapeszt długości 187 km.

Kolarze polscy ulegli wielu wypadkom. Niektóre wypadki dają dość dużo do myślenia. Naprzykład na 50 km. jeden turysta węgierski zajechał drogę jadącemu w czołówce Moczulskiemu, łamiąc mu koło Moczulski musiał poczekać na wóz reperacyjny, przy czym czekanie trwało cenne 10 minut. Wszystkie te wypadki zadecydowały. że Polska zajęła dopiero drugie miejsce zarówno w klasyfikacji indywidualnej. jak i drużynowej.

Ostatni etap wygrał Polak Ignaczak w czasie 5 godz. 16 min. w tym samym czasie przybywają do mety drugi z kolei Rumun Tudose, Rumun Marmocea, Węgier Karaki i Węgier Laszkay.

W klasyfkacji indywidualnej wyścig wygrał Austriak Sztrakati, który uzyskał na całej trasie czas 33:45.24

2) Wasilewski w czasie 33:45:24 sek.
3) Szalay (Węgry) 33:45:28 sek.
4) Hooffner (Austria) 33:45:53 sek.
5) Ignaczak (Polska) 33:45.57 sek.
10) Napierała (Polska) 33:50.58 sek.
16) Moczulski (Polska) 34:11:45 sek.

W klasyfikacji drużynowej: 1) Węgry w czasie 101:22:04. 2) Polska 101:22:19 3) Austria 101:48.36. 4) Rumunia 102:14:37.

—o0o—

Brygadzie nie powodzi się

W środę odbyło się zebranie Zagłęb. Ligi Okręgowej PZPN., na którym m. in. rozpatrywana była sprawa gracza K. S. Brygada Dreslera.

Gracz ten występował pod przybranym nazwiskiem. Po rozpatrzeniu sprawy cały materiał przesłano do PZPN.-u, który ostatecznie zadecyduje o całej sprawie Spodziewać się należy dyskwalifikacji gracza i kierownictwa.

Dzień okręgu PZPN.

W sobotę odbędzie się w Sosnowcu zebranie okręgu PZPN., na którym rozważana będzie sprawa urządzenia dnia okręgu W dniu tym najprawdopodobniej rozegrany będzie mecz między reprezentacją Zagłębia i Częstochowy.

Zarząd PZLA.

PODAŁ SIĘ DO DYMISJI.

We wtorek wieczorem odbyło się posiedzenie Polskiego Zw. Lekkoatletycznego, podczas którego omówiono przez dłuższy czas wszechstronnie sprawę zgłoszonej przez prezesa inż. Znajdowskiego rezygnacji. Rozpatrzono m. in. sprawę pretensyj kierownictwa stadionu W. P. do PZLA. po meczu Polska — Niemcy oraz całokształt stosunku władz sportowych do sportu stołecznego.

Zarząd PZLA. po wysłuchaniu powodów inż. Znajdowskiego, jakimi się on powodował zgłaszając rezygnację ze stanowiska prezesa PZLA.. podzielił jego zapatrywania. W konsekwencji zarząd PZLA. zdecydował podtrzymać stanowisko inż. Znajdowskiego i uchwalił solidarnie podać się do dymisji.

57 motocykli na starcie

GÓRSKIEGO RAIDU TATRZAŃSKIEGO P. K. M.

W nadchodzącą sobotę i niedzielę 11 i 12 bm. rozegra się okolicach Zakopanego wielka batalia motocyklowa p. n. I Raid Tatrzański PKM. Na starcie tej jedynej w swoim rodzaju imprezy staje rekordowa cyfra 57 maszyn z całej Polski.

W związku z raidem odbędzie się zjazd motocyklowo - samochodowy do Zakopanego w dniach 11 i 12 bm. organizowany przez PKM. i Polski Touring Klub. Poza tem Liga Popierania Turystyki uruchamia pociągi popularne z Łodzi. Warszawy. Krakowa i Katowic na raid.

Mistrzostwa Zagłębia

W LEKKIEJ ATLETYCE.

Sekcja lekkoatletyczna sosnowieckiej Unii projektuje na dzień 18—19 bm. zorganizowanie oficjalnych mistrzostw Zagłębia w lekkiejatletyce męskiej. Ostatecznie sprawa mistrzostw zdecydowana zostanie na najbliższym zebraniu zarządu klubu śl. OZLA.

Solvay—Czarni

W niedzielę. dn. 12 bm. o godz. 16 na boisku Policyjnego Klubu Sportowego odbędą się zawody o mistrzostwo klasy A pomiędzy drużynami KS. Solvay — RKS. Czarni. o godz. 14-ej przedmecz rezerw tychże klubów.

Kielce — Kraków

W PIŁCE NOŻNEJ.

W nadchodzącą niedzielę reprezentacja Krakowa w piłce nożnej rozegra w Starachowicach mecz z drużyną okręgu kieleckiego.

Krakowianie walczyć będą w składzie: Gerula, Szumilas. Sitko, Jezierski. Grünberg, Lesiak, Resner, Gracz, Szewczyk. Szeliga i Łyko.

Warta zrywa stosunki

Z POGONIĄ.

W Poznaniu odbyło się zebranie zarządu Warty. który zastanawiał się nad sprawą meczu z Pogonią o mistrzostwo Ligi we Lwowie. Epilog tego meczu był przykry dla Warty, bo doprowadził do rozbicia jej drużyny.

Zarząd Warty wniósł stanowczy protest i domaga się natychmiastowej reakcji ze strony władz sportowych w obronie zdrowia swych graczy.

Dalej postanowiono wnieść formalny protest przeciwko weryfikacji tych zawodów, odbytych w anormalnych warunkach i wreszcie wystąpić z wnioskiem do zarządu Ligi o zezwolenie na skierowanie sprawy do prokuratora, celem pociągnięcia do odpowiedzialności karnej winnych w rozmyślnym kontuzjowaniu zawodników Warty i dalej wnieść prośbę o przesunięcie najbliższych spotkań ligowych z Garbarnią i AKS-em. Wreszcie zarząd Warty postanowił zerwać wszelkie stosunki z Pogonią lwowską, aż do czasu otrzymania pełnej satysfakcji.

Japonia rezygnuje z organizacji

IGRZYSK OLIMPIJSKICH?

Agencja Domei donosi, że Japonia najprawdopodobniej zrzeknie się organizacji ogrzysk olimpijskich 1940 r. ze względu na wojnę z Chinami.

W poniedziałek na posiedzeniu parlamentu japońskiego jeden z posłów zainterpelował w tej sprawie premiera japońskiego księcia Konoye. Premier japoński oświadczył. że definitywnie sprawa ta nie została jeszcze rozstrzygnięta niemniej możliwość ta brana jest przez rząd pod uwagę.

„Wydział Powiatowy w Będzinie zawiadamia, że z dniem 10-go września br. zamyka się ruch wszelkich pojazdów kołowych na drodze powiatowej Nr. 9p (Pogoń — Czeladź) na Piaskach od km. 3.270, tj. od granicy m. Sosnowca do km. 3.700, tj. do ul. Piłsudskiego na Piaskach.

Ruch zostaje skierowany ul. Piłsudskiego — Kościuszki.

Ogłoszenie o zamknięciu drogi wywieszono na tablicach urzędowych samorządów powiatu będzińskiego".

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
INŻ. KOSTECKI.

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. naczelny: K. Ćwierk. — Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. — Red. odp.: Tadeusz Lipski.